

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 29 sierpnia 2017r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

W dniu 7 grudnia 2016 roku funkcjonariusze policji z Komendy Powiatowej w Lesku B. L. i K. K. zostali skierowani do P., albowiem w tamtejszym sklepie (...) miało dojść do wprowadzenia do obiegu fałszywych banknotów. Sklepową przedstawiła sytuację, równocześnie powiedziała, że mężczyzna który miał dopuścić się tego czynu właśnie wchodzi do sklepu „(...)”. Funkcjonariusze policji udali się za nim, okazali legitymacje służbową, powiedzieli o przyczynie interwencji i doprowadzili do pojazdu służbowego. Podczas tego zatrzymana osoba- T. W. używał słów wulgarnych twierdząc, że nie posiada dowodu osobistego i nie podał swoich danych osobowych. Policjanci pouczyli go o obowiązkach prawnych na niego nałożonych, a następnie poinformowano że zostaje zatrzymany. Przewieziono go do Zespołu Prewencji w P. celem ustalenia jego danych, przeszukania i sporządzenia dokumentacji służbowej. Podczas przejazdu oskarżony używał wobec funkcjonariuszy słów wulgarnych, wyzywał ich słowami „...ch..., szmaty, nieroby, złodzieje”. Słów tych używał wielokrotnie. W czasie przejazdu był już agresywny a jego agresja wzrosła jeszcze bardziej po przyjeździe na Posterunek Policji w P.. W dalszym ciągu używał słów wulgarnych, znieważał policjantów kilkakrotnie kierował wobec nich groźby, że pozbawi ich życia, mówił, że zwolni ich ze służby, że ich zaje..., zabije. Krzyczał, że to samo zrobi z sędziami i prokuratorami, że wynajmie Ukraińców żeby pozabijali rodziny policjantów, ich dzieciom życzył, żeby zachorowały na raka. T. W. nie reagował na polecenia funkcjonariuszy, aby zachowywał się spokojnie, używając gróźb starał się wpłynąć na nich aby go nie zatrzymali i nie przeszukiwali. Okazało się, że miał dowód osobisty w swoich rzeczach. Następnie oskarżony został przewieziony do Komendy Powiatowej Policji w Lesku. W trakcie przejazdu w dalszym ciągu wyzywał ich słowami wulgarnymi, obrażał, groził zabójstwem. Nie pomagały próby uspokojenia go, groźby i wyzwiska cały czas padały z jego strony. Na Komendzie Powiatowej Policji w Lesku oskarżonego przejęli inni funkcjonariusze P. K.

i K. T.. Otrzymali oni polecenie przewiezienia oskarżonego do PDOZ

w S., przy czym wcześniej mieli się z nim udać do Szpitala (...) celem dokonania rutynowych badań czy może przebywać w areszcie.

Funkcjonariusze policji zgodnie z przepisami chcieli mu założyć kajdanki a później doprowadzić do radiowozu. T. W. wyzywał ich słowami wulgarnymi, obrażał, wielokrotnie używał takich słów, mówił „żeby wasze żony poumieraly, żeby wasze dzieci zdechły”, nie chciał się poddać czynnościom wykonywanym przez Policjantów, szarpał ich za mundury, wyrwał się, odpychał rękami, zapierał nogami, nie zezwalał na założenie kajdanek. Byli oni zmuszeni użyć chwytów obezwładniających i wtedy założyli kajdanki.

W szpitalu w Lesku T. W. miał być przebadany przez dyżurnego lekarza z oddziału ratunkowego E. G.. Do badania jednak nie doszło,

z uwagi na to, że oskarżony swoim zachowaniem uniemożliwił wykonania tej czynności. W szpitalu w dalszym ciągu zachowywał się głośno, używał słów niecenzuralnych, wyzywał słowami wulgarnymi, obelżywymi zarówno funkcjonariuszy policji jak i lekarza. Wyzywał ich słowami jak „ch..., ku..., jebać was”, słowa te były wypowiedane bardzo głośno, krzyczał, lekarza posądzał o łapówki. Policjanci kilkakrotnie wzywali go do zachowania zgodnego z prawem, nie utrudniania im czynności i poddaniu się badaniom, jednak on na to nie reagował. Nie reagował również na prośby lekarza, który chciał aby T. W. do dokonania badań rozebrał się. Nie docierały do niego żadne racjonalne argumenty.

Z uwagi na takie jego zachowanie lekarz nie był w stanie dokonać badania zatrzymanego. Zdarzenie w szpitalu trwało kilkanaście minut i przez cały czas oskarżony wyzywał zarówno lekarza jak i policjantów.

Podobna sytuacja miała miejsce 30 października 2014 roku w I.. Pełniący służbę funkcjonariusze policji A. K., W. D. i M. Ż. (1) zostali powiadomieni przez dyrektora sanatorium (...), że jeden z kuracjuszy T. W. dokonuje zapłaty fałszywymi banknotami o nominale 200 złotych. Udali się do sanatorium, okazało się, że oskarżony zajmuje pokój numer (...). Nie reagował na wezwanie do otwarczenia drzwi, a w środku pokoju słychać było ruch. Mieli zamiar otworzyć drzwi przy pomocy zapasowego klucza, jednak oskarżony je otworzył. Policjanci przedstawili mu przyczynę interwencji, wówczas T. W. zdenerwował się, zaczął zachowywać się bardzo agresywnie. Zaprzeczał aby posiadał jakiegokolwiek fałszywe banknoty, krzyczał że policja go bije, morduje. Próby uspokojenia go nie dawały żadnych rezultatów. Funkcjonariusze powiedzieli, że muszą dokonać przeszukania. Oskarżony cały czas używał w stosunku do policjantów słów wulgarnych, przeklinał ich, krzyczał, że pozabija ich oraz rodziny, mówił, że ich zakopie w ogródku, potem wykopie i znowu zabije, że zrobi im krzywdę a ich rodziny zabije do siódmego pokolenia. Tych wulgaryzmów używał mnóstwo. T. W. utrudniał wykonywanie czynności procesowych przez policjantów, nie zezwalał na spisanie protokołu, nie słuchał poleceń o spokojnym zachowaniu się. Policjanci postanowili założyć mu kajdanki. Przy ich założeniu oskarżony wrywał się. Policjanci byli zmuszeni użyć w stosunku do niego siły fizycznej. W trakcie przeszukania utrudniał im dokonanie tej czynności, wrywał z rąk przeglądane przedmioty. Został zatrzymany i przewieziony na miejscową Komendę Policji.

Należy zaznaczyć, że postępowanie karne dotyczące posiadania przez T. W. fałszywych banknotów zostało przez Prokuraturę Rejonową w Lesku umorzone.

T. W. w przedmiotowej sprawie był tymczasowo aresztowany w okresie od 7 grudnia 2016 roku do 17 stycznia 2017 roku.

Był on poprzednio kilkakrotnie karany za popełnienie różnych przestępstw w tym z art. 190 §1kk, 270 §1kk, 223 §1kk, 278 §5kk i inne. Między innymi wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzyżowie z dnia 27 kwietnia 2012 roku w sprawie o sygn. II K 146/09 za czyn z art. 270 §1kk i 223 §1kk skazany został na karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Jednostkowa kara z art. 223 §1kk została wymierzona w wysokości 1 roku. Następnie wyrok ten został objęty wyrokiem łącznym wydanym przez ten sam Sąd w dniu 17 września 2014 roku w sprawie o sygn. XIV K 208/13. Wyrok łączy opiewał na karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Karę z tego wyroku oskarżony odbywał w różnym czasie m.in. w okresie od 23 lutego 2012 roku do 24 kwietnia 2013 roku i od 12 lutego 2015 roku do 4 października 2015 roku.

T. W. ma 46 lat, jest kawalerem, posiada wykształcenie podstawowe, utrzymuje się z prac dorywczych, nie posiada majątku.

W przedmiotowej sprawie był badany przez biegłych lekarzy psychiatrów. W wydanej opinii rozpoznali oni u niego organiczne zaburzenia osobowości z okresową dekompensacją psychiczną o obrazie zaburzeń dysocjacyjno-adaptacyjnych. Takiego typu osobowość charakteryzuje się m.in. zmniejszoną znacznie zdolnością do panowania nad emocjami, wzmoczoną drażliwością, uciążliwością, impulsywnością, górowaniem procesów pobudzania, nad procesami hamowania, a dodatkowo

w związku ze współistniejącym niedorozwojem zmniejszonym krytycyzmem. Biegli podali, że jako taki w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów przestępczych miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynów

i pokierowania swoim postępowaniem. Zachodzą przesłanki art. 31 §2kk.

Opisany powyżej stan faktyczny ustalono na podstawie zebranych dowodów:

- w całości zeznań świadków : P. K. k. 27-28, 531-532, 607v, 608, B. L. k. 31-32, 533-534 608v-609, K. K. k. 47-48, 535-536, 609v-610, A. K. k. 229-230, 610, W. D. k. 232-233, 610-611, M. Ż. (1) k. 235-236, 611, E. G. k. 52-54, K. T. k. 23-24, 529-530, 630-631.

- danych o karalności k. 395-396 i 431

- odpisu wyroków sądowych k. 432-442
- danych o odbyciu kary k. 431
- opinii sądowo-psychiatrycznej k. 500-502
- danych osobowo-poznawczych k. 215
- poświadczenie zameldowania i zaświadczenia o stanie majątkowym k. 203-213
- postanowienia o umorzeniu śledztwa k. 472-473

Przesłuchany w charakterze podejrzanego T. W. nie przyznał się do postawionych zarzutów. Wyjaśnienia złożył w trakcie przesłuchiwania go przez Sąd w czasie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania (k. 168). Dotyczą głównie sprawy związanej z puszczaniem w obieg podrobionych banknotów w S., natomiast odnośnie zarzutów będących przedmiotem rozpoznania przez Sąd podał jedynie, że policjanci go obrażali ale on im nie groził, mówił, że postępują po chamsku, gnoją go, wyzywają od przestępców. Również w innych wyjaśnieniach nie ustosunkowuje się do zarzutów z art. 224 i 226kk, nie przyznając się do popełnienia tych występków. Te jego wyjaśnienia nie zasługują w świetle innych dowodów na wiarę i stanowią tylko próbę odwrócenia od oskarżonego odpowiedzialności karnej.

Zeznaniom wszystkich świadków P. K., B. L., K. K., A. K., W. D., M. Ż. (1), E. G. i K. T. Sąd w pełni dał wiarę. Są one zbieżne, uzupełniające się, wzajemnie wskazują na okoliczności zdarzenia będącego przedmiotem karno-prawnej oceny. Świadkowie opisują zdarzenia które miały miejsce. Przed Sądem częściowo nie pamiętają szczegółów, jednak podtrzymują zeznania które złożyli w czasie gdy byli przesłuchani bezpośrednio po zdarzeniu, bo wtedy lepiej je pamiętali. W obliczu braku dowodów przeciwnych, poza nieprzekonywującymi bardzo lakonicznymi wyjaśnieniami oskarżonego i jednoznacznego stanu faktycznego należało je w całości podzielić. Zachowania oskarżonego w stosunku do interweniujących policjantów, było bardzo podobne w I. w 2014r i P. w 2016r., a przecież świadkowie - pokrzywdzeni w tej sprawie składali zeznania w różnym okresie. Taka okoliczność również świadczy o wiarygodności tych zeznań.

Opinii pisemnej biegłych lekarzy psychiatrów Sąd w całej rozciągłości dał wiarę. Jest ona spójna, jasna i wewnętrznie nie sprzeczna. Została wydana przez osoby posiadające fachową wiedzę, mające doświadczenie zawodowe w praktykowanych przez nich specjalnościach. Strony nie podważyły treści opinii i nie kwestionowały poczynionych ustaleń. Sąd nie dopatrył się żadnych niejasności i uchybień mogących skutkować odmową uznania jej wiarygodności.

Pozostałym zgromadzonym dowodom z dokumentów m.in. danych o karalności, odpisów wyroków, danych o odbyciu kary, postanowienia o umorzeniu śledztwa, zaświadczeniu o stanie majątkowym czy poświadczeniu zameldowania Sąd w całości dał wiarę. Zostały one sporządzone przez uprawnione do tego podmioty, w zakresie ich kompetencji, we właściwej formie. Żadna ze stron nie podważyła zawartych w nich treści i nie przeczyła prawdziwości.

Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia przestępstw opisanych w akcie oskarżenia. Dokonał jednak częściowej zmiany opisu zarzutów przestępstw popełnionych w dniu 7 grudnia 2016 r w P. i w Lesku. Sąd przyjął bowiem, że czyny te zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw wynikających z art. 91 § 1kk. Sprawca działał w krótkich odstępach czasu z wykorzystaniem takiej samej sposobności, zanim zapadł pierwszy wyrok chociażby nieprawomocny co do któregośkolwiek z tych przestępstw.

Sąd uznał zgodnie z aktem oskarżenia, że czyn polegający na zmuszaniu do określonego zachowania funkcjonariuszy policji P. K. i K. T. został popełniony w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 1kk. T. W. występku przeciwko tym policjantom dopuścił się m.in. używając wobec nich przemocy, odpychając ich rękami, zabierając nogami. Podobnym działaniem używając przemocy dopuścił się przestępstwa z art. 233 § 1kk, za które został skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności przez Sąd Rejonowy w Strzyżowie w dniu 27 kwietnia 2012 roku sygn. IIK 146/09. Są to czyny podobne w rozumieniu art. 115 § 3 kk. Orzeczenie to zostało objęte wyrokiem łącznym tego Sądu w dniu 19 września 2014 roku sygn. XIV k 208/13. Karę z tego wyroku odbywał w różnym okresie czasu m.in. od 23 lutego 2012 roku do 24 kwietnia 2013 roku i od 12 lutego 2015 do 4 października 2015. Aktualnie rozpoznawanego czynu dopuścił się więc w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w art. 64 par. 1kk.

Przestępstwa których dokonał oskarżony umieszczone są w rozdziale przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego. Przepisy art. 224 kk chronią bezpośrednio działalność wymienionych w nim podmiotów wyrażoną w ich czynnościach. Zamachem na tę działalność jest również zmuszanie ich do podjęcia czynności które nie mieszczą się w ich kompetencjach lub są prawie niedopuszczalne. Występek z § 2 tego art. popełniony jest wówczas gdy sprawca stosuje przemoc lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego albo osoby do pomocy mu przybranej do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej.

Groźba bezprawna jest definiowana ustawowo w art. 115 § 12 kk który bezpośrednio odwołuje się do art. 190 § 1kk. Natomiast za przemoc należy uznać takie oddziaływanie środkami fizycznymi' które uniemożliwiają albo przełamując opór zmuszanego ma nie dopuścić do powstania lub wykonania jego decyzji woli, albo naciskając aktualnie wyrażoną dolegliwością na jego procesy motywacyjne, nastawić tę decyzję w pożądanym przez sprawcę kierunku. Jest to przestępstwo bez skutkowe. Jego dokonanie następuje wraz z zastosowaniem w określonym w nim celu przemocy lub groźby bezprawnej. Przedmiotem oddziaływania jest prawna czynność służbowa funkcjonariusza publicznego albo osoby do pomocy mu przybranej. Czynność służbową stanowi każda czynność, która realizuje zadania instytucji państwowych lub samorządowych i dla jej wykonania przewidziane są jakieś formy proceduralne, a powierzana jest z reguły o wykonania funkcjonariuszom publicznym. W kontekście § 2 art. 244 kk będzie to każda czynność, którą funkcjonariusz publiczny wykonuje lub zamierza wykonać albo od jej wykonania powstrzymuje się.

Przedmiotem ochrony z przepisu art. 226 kk jest poszanowanie dla osób realizujących pełnienie swych obowiązków, działalność instytucji państwowych jako niezbędny warunek prawidłowego funkcjonowania tej działalności. Ochroną jest tu dobro jednostkowe – godność osób pełniących obowiązki służbowe, tj. funkcjonariusza publicznego i osoby przybranej do pomocy. Znieważenie zawiera ujemną formę takich zachowań, które uwłaczają godności przysługującej każdemu człowiekowi z racji jego człowieczeństwa. W języku potocznym znieważać to ubliżać komuś, lżyć kogoś. Poniżania rozumiane jest jako upokorzenie, hańbienie, sponiewieranie, wyszydzanie. Ochrona działalności instytucji polega m.in. na utrzymaniu ich autorytetu, powagi. Sprawca musi działać podczas i w związku z pełnieniem przez funkcjonariusza publicznego obowiązków służbowych.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić iż T. W. swoim działaniem wypełnił znamiona tych przestępstw.

W stosunku do funkcjonariuszy policji zarówno w I., jak też

w P. i Lesku używał przemocy i groźby bezprawnej, które miały na celu zmuszenie ich do odstąpienia od prawnej czynności służbowej w postaci czy to dokonania przeszukania, sprawdzenia jego danych osobowych, założenia kajdanek doprowadzenia go na badanie do szpitala, zatrzymania i osadzenia go. Przemoc ta była dokonana poprzez zapieranie się nogami i rękami, wrywanie, szarpanie za mundury, odpychanie rękami. Używał również wobec policjantów groźby, że pozbawi życia ich i rodziny. Uciekał się do twierdzeń, że wynajmie Ukraińców aby ich załatwili. Groźby te w tej sytuacji mogły wzbudzać w zagrożonych uzasadnioną obawę że zostaną spełnione. Świadczyła o tym bardzo duża agresja oskarżonego, wielokrotność ich powtarzania, a także okoliczność, że przecież powzięli oni wiadomość o jego poprzedniej karalności i opinii jaką miał w swoim środowisku.

T. W. znieważał policjantów zarówno w I., jak i na tutejszym terenie, jak też lekarza który pełnił dyżur w szpitalu. Słowa wulgarne pod ich adresem wypowiadał wielokrotnie, ubliżał im, upokarzał i wyszydzał. Były one wypowiedziane w czasie gdy osoby te wykonywały swoje obowiązki służbowe i miały związek z tymi dokonanymi czynnościami. Policjanci byli umundurowani, pouczyli go o celu swoich działań. Oskarżony miał więc pełną świadomość, że działają w zakresie powierzonych im obowiązków. Podobnie również miał taką świadomość, że do szpitala został dowieziony dla wykonania niezbędnych badań, a miał ich dokonać lekarz dyżurny Oddziału Ratunkowego szpitala E. G.. Pokrzywdzeni w sprawie mają status funkcjonariuszy publicznych. Policjantom zapewnia to przepis art. 115 § 13 kk, natomiast lekarzowi E. G. Ustawa z dnia 5 grudnia 1966r.

o zawodach lekarza i lekarza dentystry. W art. 44 stanowi, że lekarzowi, który wykonuje czynności w ramach świadczeń pomocy doraźnej lub w przypadku,

o którym mowa w art. 40 tej samej ustawy przysługuje ochrona prawna należna funkcjonariuszowi publicznemu. Przypadek określony w art. 30 ustawy dotyczy udzielenia przez lekarza pomocy lekarskiej wtedy, gdy zwłoka w jej udzieleniu mogłaby spowodować niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia, oraz w innych przypadkach niecierpiących zwłoki. Niewątpliwie badanie przez lekarza osoby, która ma zostać niezwłocznie zatrzymana jest takim przypadkiem niecierpiącym zwłoki.

Sąd skazał oskarżonego za czyn popełniony w dniu 30 października 2014r.

w I. a opisany w pkt. I aktu oskarżenia na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności.

Natomiast, za występki dokonane w dniu 7 grudnia 2016 roku wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd zakwalifikował to jako przestępstwo z art. 224 §2kk w związku z art. 64 §1kk, 224 §2kk i 226 §1kk w związku z art. 11§2kk w związku z art. 91 §1kk.

Sąd wymierzył oskarżonemu karę łączą 10 miesięcy pozbawienia wolności, dokonując w tym zakresie pełniej absorpcji kar jednostkowych.

Zarówno przy wymiarze kar jednostkowych jak też kary łączonej Sąd kierował się dyrektywą Sądowego wymiaru kary określoną w art. 53kk. Zgodnie z tym artykułem sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopni winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć wobec skazanego, a także potrzeby kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. § 2 stanowi zaś, że wymierzając karę sąd, uwzględnia w szczególności motywacje i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciążących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa

i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Zasadnicze znaczenie przy orzekaniu kary w przedmiotowej sprawie jest kryterium prewencji indywidualnej. Przede wszystkim Sąd uwzględnił osobowość sprawcy,

a w szczególności stopień jego zawinienia, rodzaj i rozmiar ujawnionych ujemnych następstw przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu a także relacje pomiędzy charakterem popełnionego przez niego czynu a potrzebami w zakresie świadomości prawnej społeczeństwa.

Jako okoliczność zdecydowanie łagodzącą przy wymiarze kary Sąd potraktował przede wszystkim to, że do zdarzeń związanych z zatrzymaniem oskarżonego doszło

w sytuacji, gdy w konsekwencji okazało się że banknoty którymi się posługiwał były prawdziwe. Spowodowało to, że kara wymierzona oskarżonemu przy uwzględnieniu wszystkich elementów jest niska, właściwie w granicach dolnego zagrożenia.

Natomiast jako okoliczności obciążające Sąd wziął pod uwagę poprzednią karalność T. W.. Wszedł on dotychczas pięciokrotnie w konflikt z prawem, przy czym w jednym wypadku Sąd odstąpił od wymierzenia kary. Jednego z

przestępstw dopuścił się w warunkach recydywy z art. 64 §1kk. Poprzednio bowiem oskarżony również używał wobec pokrzywdzonych przemocy (sprawa II K 146/09 Sądu Rejonowego w Strzyżowie).

T. W. był karany za czyny z art. 190 §1 kk, 286§kk, 270§1 kk i 223§1kk oraz z art.278§5 kk. Z trzech z tych wyroków odbywał karę pozbawienia wolności, natomiast w czwartej sprawie był tymczasowo aresztowany przez okres ponad 4 miesięcy. Z poprzednio orzeczonych kar Zakład Karny opuścił w październiku 2015r, a więc stosunkowo niedawno. Oskarżony w najmniejszym stopniu nie potraktował poprzednich wyroków jako ostrzeżenia. Nie wywarły one na zmianę jego zachowania najmniejszego rezultatu. Skutku nie przyniosły również dotychczas odbywane kary pozbawienia wolności. Takie jego postępowanie świadczy o nieskuteczności dotychczas orzekanych kar, które nie spełniły celów w zakresie prewencji ogólnej

a szczególnie indywidualnej. W dalszym ciągu wchodzi w konflikty z prawem.

Kolejnym elementem świadczącym negatywnie o oskarżonym jest jego osobowość. Wyraża się to przede wszystkim w jego bardzo negatywnym nastawieniu do innych osób, a szczególnie związanych z ogólnie rozumianym wymiarem sprawiedliwości. T. W. nie tylko znieważał osoby ujęte w zarzutach, ale w trakcie prowadzonej sprawy kilkakrotnie użył wyjątkowo obraźliwego, wulgarnego języka

w stosunku do prokuratora i sędziego podejmujących czynności w tej sprawie, jak też do całego wymiaru sprawiedliwości /np. k. 463/. Tylko zaniechanie złożenia zawiadomienia o przestępstwie przez nich spowiadało, że nie jest on skazany jeszcze za inne przestępstwa. Jego pretensjonalny, roszczeniowy sposób zachowania jest niedopuszczalny w normalnie funkcjonującym społeczeństwie.

Powyższe okoliczności wskazują na konieczność odizolowania oskarżonego od społeczności. Nie wykorzystał on szansy aby przebywać na wolności. W ocenie Sądu jedynie kara bezwzględna pozbawienia wolności w wymiarze określonym przez Sąd spełni chociaż częściowo swoje cele, tylko w ten sposób istnieje możliwość nauczania oskarżonego poszanowania dla porządku prawnego i ustalonych norm postępowania. Brak dostatecznie dolegliwej kary, zamiast korygować osobowość oskarżonego, utwierdziłaby go w poczuciu bezkarności i nieudolności wymiaru sprawiedliwości. Nie wyeliminowanie niepożądanych prawnie zachowań, utrwali jego aspołeczne cechy. Czas spędzony w Zakładzie Karnym może zezwolić sprawcy na zastanowienie się nad swoim postępowaniem i wyciągnięcie właściwych wniosków na przyszłość. Jeżeli nie wyciągnie z tego odpowiednich wniosków to cel kary zostanie osiągnięty chociażby przez czasową izolację T. W..

Niezależnie od powyższego Sąd w głównej mierze miał na uwadze przepis art. 69 § 1 kk, który mówi, że można warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nieprzekraczającym jednego roku, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności. Przepis ten obowiązuje od dnia 1 lipca 2015r, a ostatni czyn oskarżony popełnił po tym okresie. Tak więc nie można nawet rozważać instytucji warunkowego zawieszenia wykonywania kary.

W ocenie Sądu wymierzona kara, spełni swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej. Odnośnie funkcji, jakie kara ma spełnić wobec oskarżonego, względy wychowawcze nie wyłączają funkcji represyjnej kary. Z kolei funkcja ogólna służyć ma umacnianiu w społeczeństwie poszanowania prawa i kształtowaniu świadomości prawnej społeczeństwa, tzn. brania pod uwagę społecznego odbioru kary, nieuchronności poniesienia odpowiedzialności karnej, pełniąc równocześnie funkcję odstrasżającą i mając na względzie interes osób pokrzywdzonych przestępstwem.

Tak wymierzona kara jest w ocenie Sądu karą należycie wyważoną i sprawiedliwą.

Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 07.12. 2016 roku do 17.01.2017 rok, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

W pkt. V wyroku Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego kwotę 1977,84 zł tytułem obrony z urzędu. Podstawą jej wymierzenia są wymienione przepisy prawa.

Na podstawie art. 624§1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych Sąd zwolnił T. W. od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania i opłat w sprawie obciążając nimi Skarb Państwa. Oskarżony nie posiada stałych dochodów, utrzymuje się z pracy dorywczej i wydaje się, że zasądzenie tych należności spowodowałoby zbyt duże obciążenie dla jego sytuacji majątkowej, tym bardziej że orzeczona kara jest izolacyjna.

ZARZĄDZENIE

(...)